



GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, środa 17 XII 1952 r.

Nr 302 (2735)

Wzywamy miliony uczciwych ludzi całego świata do wzmożenia walki przeciwko siłom wojny i zniszczenia

Głosy w dyskusji III dnia obrad Kongresu Pokoju w Wiedniu

WIEDEN (PAP)

W niedzielę przed południem, w trzecim dniu obrad Kongresu Narodów, przewodnictwo objęła pani Sun Czün-lin, wdowa po Sun Jai-senie. Wiceprzewodniczącym był delegat niemiecki Dahlen.

Pierwszym mówcą był delegat Wenezueli generał Gavaldon, przewodniczący Wenezuelskiego Komitetu Walki o Pokój i Demokrację. Gen. Gavaldon zobowiązał rozwój ruchu obronności pokoju w swoim kraju. Potępił on rządy wysyłające swe wojska do Korei dla wzięcia udziału w zbrodniczej wojnie agresywnej rozpętanej przez interwentów amerykańskich. Podkreślając konieczność czyn-

nego włączenia się narodów Ameryki Łacińskiej do wspólnej walki o pokój, delegat Wenezueli zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Precz z wojną! Niech żyje pokój!”

Z kolei zabrał głos sędziwy 80-letni przywódca Ligi Muzułmańskiej w kraju zakaukaskim, Azerbejdżanin Szeik Ali Zadeh-el Ullem. Podkreślił on, że zamieszkujący kwitnące ziemie Związku Radzieckiego mahometanie i ich duchowni biorą czynny udział w obronie pokoju. Wszystkie narody mahometañskie w ZSRR — stwierdził mówca — mogą dziś pracować w pokoju i dobrobycie, w warunkach, jakich nigdy dawniej nie miały.

Zakończył on swe przemówienie wezwaniem narodów Wschodu do solidarności w walce przeciwko zakusom sił wojny i zniszczenia, a do wszystkich narodów zaapelował, by zjednoczyły się po bratersku w imię pokoju. Przemówienie jego było gorąco oklaskiwane przez zebranych.

Następnie przemawiał przedstawiciel Austrii Dobretsberger, profesor ekonomii na uniwersytecie w Grazu. Omówił on sprawę tzw. integracji Europy zachodniej przez tworzenie unii gospodarczych i płatniczych, jak również przez organizowanie tzw. „armii europejskiej” i „parlamentu zachodnio-europejskiego”. Uczony austriacki podkreślił, że likwidowana jest w ten sposób suwerenność narodów, które tracą przysługujące im prawo decydowania o pokoju i wojnie, o swej polityce zagranicznej. Grozi to każdemu z państw zachodnio-europejskich wciąż

nieciem do konfliktu, z którym nie ma ono nic wspólnego. Toteż wśród narodów Europy utrwała się coraz bardziej przekonanie, że „integracja” zwiększa niebezpieczeństwo wojny.

Z kolei uczestnicy Kongresu powitali manifestacyjnie przedstawicielkę Korei Kim Jen-su, dając wyraz swej solidarności z bohaterką narodem koreańskim. Kim (dalszy ciąg na str. 2)

Z frontu walki o plan

133 spółdzielnie produkcyjne i 120 gromad wykonało roczne plany dostaw zboża i żywca

Niedługo okres dzieli nas od końca roku, a tymczasem wiele powiatów naszego województwa nie wykonało jeszcze rocznych planów skupu zboża, żywca i mleka. Liczbowo wygląda tak, że powiat Nowy Tomysł ma poza sobą 96,3%, powiat Poznań 95,8% i Chodzież 94%, a natomiast powiaty: Kalisz 63,9%, Września 63,6%, Turek 66,6%, Konin 68,8% i Koło 69,9% rocznego planu skupu zboża. Trzeba więc dociążyć starań, aby pięć odstających daleko powiatów zabrało się energicznie do pracy i wykonało plan z honorem. We wszystkich zaś powiatach należy położyć większy niż dotychczas nacisk na ściąganie końcówek, co wpłynie na wykonanie planu wojewódzkiego.

Powiaty, które przodują w zbożu nie wykazują, niestety, takiej samej obowiązkowości w skupie żywca.

Poważne straty agresorów USA w Korei

PEKIN (PAP)

Dnia 13 bm. dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło, iż w ciągu poprzedniego dnia oddziały Koreańskiej Armii Ludowej wspólnie z oddziałami chińskich ochotników ludowych toczyły walki o znaczeniu lokalnym z amerykańsko-angielskimi interwentami w rejonie na zachód od Jonczchon i na północ od Kiemeń.

Nieprzyjacieli w sile około 1 pułku przy poparciu ponad 20 samolotów i 10 czołgów atakował zaciekle pozycje Armii Ludowej na północ od Kiemeń. Ataki te zostały odparte i przeciwnik poniósł wielkie straty.

W dniu 13 bm. jednostki artylerii przeciwlotniczej Armii Ludowej i strzelcy — niszczyciele samolotów strącili 9 i uszkodzili 10 samolotów przeciwnika.

Nowi podsekretarze stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów mianował ob. ob. Jana Wilczka i Stanisława Piotrowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

wości w skupie żywca. Gościn ma bowiem 88,4% wykonania, Rawicz 84,2% i Krotoszyń 82,92% rocznego planu. Włoka się na końcu tabeli powiaty: Wągrowiec 46,2%, Kalisz 53,2% i Poznań 54,6% planu. Dziwne zaiste, że powiat poznański znajduje się w czołówce wykonania planu zbożowego, a na samym końcu w planie skupu żywca. Trzeba tu koniecznie zwrócić bacniejszą uwagę na kanały spekulacji.

Trzeci problem, to obowiązkowa dostawa mleka przez wieś. Rawicz wykonał 65% rocznego planu, a natomiast Turek zaledwie 21%. To porównanie mówi nam wiele, gdyż jak wiemy ze statystyki w powiecie tureckim znajduje się największa ilość krów. Zalegają tam najwięcej właściciele dużych gospodarstw, posiadających większe ilości krów. Władze powiatowe w Turku powinny wyciągnąć z tego właściwy wniosek — jeżeli nie umiały tego zrobić dotychczas.

Czy planów nie można było wykonać w odpowiednim terminie? Można było. Dowodzi tego fakt, że 120 gromad indywidualnych i 133 spółdzielnie produkcyjne już przed 6 tygodniami zakończyły swoje plany tak w zbożu, jak i w żywcu. Gromada Osusz nawet jako pierwsza w dniu 6 sierpnia.

Te 120 gromad i 133 spółdzielnie znalazły też uznanie i zostały wytypowane do nagród powiatowych. Otrzymała one od 1000 do 1500 zł na cele kulturalno-oświatowe. Gromada Osusz została przedstawiona do nagrody wojewódzkiej. (Wł)

Działacze polityczni, społeczni i kulturalni Niemiec Demokratycznych przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Z okazji rozpoczynającego się „Tygodnia Postępowej Kultury Niemieckiej” dnia 15 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — 15-osobowa delegacja działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W przemówieniu powitalnym ambasador J. K. Wende powiedział m. in.: „Witamy w Was przedstawicieli pokojowych, postępowych sił naro-

IGOR OJSTRACH pierwszym laureatem Konkursu

WANDA
WILKOMIRSKA
zajęła
zaszczytne
drugie
miejsce



Igor Ojstrach (ZSRR)



Julian Sitkowiecki (ZSRR)



Wanda Wilkomirska (Polska)

W dniu wczorajszym ogłoszone zostały wyniki II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Po naradzie jury Konkursu rozdzielono nagrody w następujący sposób:

- I miejsce: Igor Ojstrach (ZSRR),
- II miejsce: Julian Sitkowiecki (ZSRR) i Wanda Wilkomirska (Polska),
- III miejsce: Marine Jaszwill i Olga Parchomienko (ZSRR), Blanche Tarjus (Francja),
- IV miejsce: Emil Kamilarow (Bułgaria), Edward Statkiewicz, Igor Iwanow, Henryk Palulis (Polska),
- V miejsce: Csaba Bokay (Węgry).

Jury podjęło powyższą decyzję biorąc pod uwagę wyrównany poziom gry kandydatów, i rezultaty punktacji, która tylko minimalnie różniła się przy poszczególnych kandydatach.

Jak podkreśliło jury, Międzynarodowy Konkurs Skrzyp-

cowy im. Wieniawskiego wykazał wysoki poziom gry kandydatów. Laureaci Konkursu to wybitni artyści, którzy mogą występować na najlepszych estradach świata i przynosić chlubę swoim krajom i narodom. (L)

W imię największych ideałów ludzkości zdecydowaliśmy się ze wszystkich sił walczyć o pokój

Naród polski manifestuje swą solidarność
z obrońcami pokoju na całym świecie

WARSZAWA (PAP)

Nieugięta wola walki o pokój, ozywająca cały naród polski, znajduje swój szczególnie dobitny wyraz obecnie w dniach obrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. W fabrykach i w biurach, gospodarstwach rolnych i wyższych uczelniach całego kraju, ludzie pracy z radością witając torzące się obrady Kongresu Narodów, słowem i czynem dokumentują najgorętsze poparcie dla zgromadzonych w Wiedniu delegatów, miłujących pokój ludów świata.

Gorącą manifestacją solidarności z obrońcami pokoju na całym świecie w ich wal-

ce przeciwko wojnie, o szczęście ludzkości, było zebranie przedowników pracy, przedstawicieli świata artystycznego i nauki oraz młodzieży w Gdańsku.

„Wyrazicielem dążeń i żądań milionowych mas uczciwych ludzi całego świata — mówił Henryk Jeziorski — przedstawiciel WKOP — jest odbywający się w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Głos przedstawicieli wszystkich narodów, pomimo terrorku i szyszan reakcyjnych rządów krajów kapitalistycznych, dotrze do wszystkich krajów. O obradach wiedeńskich dowie się francuski robotnik i chłop włoski, mieszkaniec okupowanej Japonii i walcząca o wolność ludność Kenii”.

Również chłopcy na licznych zebraniach, omawiając swój udział w walce o pokój, wskazują na to, że najlepszym wyrazem solidarności i poparcia dla światowego ruchu pokoju jest ofiarna praca dla ojczyzny.

„Rośnie nowe życie w naszym kraju — mówiła na zebraniu chłopów z gminy Różańsko w woj. szczecińskim — Maria Dwójak, chłopka z gromady Pszczelnin delegatka na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

Pracując ofiarnie dla Ojczyzny, silnego ognia obywateli pokoju, bronimy pokój, naszego szczęścia i naszej pięknej przyszłości. Aby rosła Polska i jej siły my, chłopcy, powinniśmy lepiej uprawiać ziemię, więcej hodować, więcej dostarczać żywności dla ludności miast”.

Robotnicy meldują — wykonaliśmy plan

KRAKÓW (PAP)

W dniu 12 bm. przemysł solny złożył meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcji.

WARSZAWA (PAP)

W dniu 15 bm. zakłady — podległe zarządowi przemysłu kawowego i środków odżywczych zameldowały o przedterminowej realizacji rocznego planu produkcji. Do sukcesu tego przyczynili się przede wszystkim zakłady Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych, Kaliskich Zakładów Środków Odżywczych oraz Bydgoskiej Wytwórni Makaronu, które najwcześniej wykonały swe roczne zadania.

ŁÓDŹ (PAP)

Meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych na rok bieżący nadesłało w tych dniach pięć zakładów przemysłu lekkiego.

Delegaci na Kongres wśród młodzieży austriackiej

WIEDEN (PAP)

W Wiedniu odbyło się spotkanie młodzieży austriackiej z delegatami zagranicznymi na Kongres Narodów w Obronie Pokoju, przede wszystkim ze znanymi sportowcami — trzykrotnym czechosłowackim zwycięzcą olimpijskim Zatopeklem, reprezentacyjnym piłkarzem węgierskim Puskasem i zasłużonym biegaczem niemieckim, b. mistrzem świata dr. Peltzerem.

Zebranych powitał serdecznie członek komitetu Estler, podkreślając doniosłość międzynarodowych kontaktów młodzieży dla sprawy utrzymania pokoju. Przybyłych na spotkanie uczestników Kongresu Narodów powitano entuzjastyczną owacją. Do młodzieży austriackiej zwrócił się Węgier Puskas, przekazując jej pozdrowienia miłującej pokój młodzieży węgierskiej.

Dr Pelczar, który przybył do Wiednia z Niemiec zachodnich, przypomniał, że już w czasach, gdy był czynnym sportowcem, zdawał sobie w pełni sprawę ze znaczenia sportu jako jednego ze środków porozumienia

między narodami. Zatopek opowiadał o olimpiadzie w Helsinkach, jako o wspaniałej manifestacji przyjaźni między sportowcami całego świata.

Adenauer zamierza uwolnić dalszych zbrodniarzy wojennych

Jak donosi Agencja ADN z Bonn, kanclerz Adenauer przeprowadził rozmowy z b. generałem hitlerowskim Albertem Kesselringiem w sprawie uwolnienia wszystkich pozostających jeszcze w więzieniu zbrodniarzy wojennych. Jak wiadomo, Kesselring został niedawno „ulaskawiony”, mimo że należał do czołowych zbrodniarzy. Z bonnskich kół rządzących donoszą, że Adenauer i Kesselring naradzali się również w sprawie obsadzenia dowództwa zachodnio-niemieckiej armii najemnej wyższymi oficerami hitlerowskimi Wehrmachtu.

Przemówienie przedstawicielki bohaterskiego narodu koreańskiego

wstrząsającym oskarżeniem agresorów amerykańskich

Trzeci dzień Kongresu Narodów

(Dokończenie ze str. 1)

Jen-su wystąpiła ze wstrząsającym oskarżeniem agresorów amerykańskich, którzy nie cofają się przed żadną zbrodnią wobec miłującego pokój i prace narodu koreańskiego.

Chcąc zmusić do kapitulacji naród koreański — stwierdza m. in. mówczyni — Amerykanie bombardują wsie i miasteczka bez żadnego znaczenia strategicznego, atakują osiedla leżące już w gruzach, w których szukają schronienia bezdomne sieroty. Zwracając się do obywateli amerykańskich, Kim Jen-su zapytuje, czy ich sumienie godzi się z faktem, że w fabrykach amerykańskich wytwarzane są bomby i działa, które niszczą piękną ziemię koreańską. Czy wiecie — oświadcza Kim Jen-su zwracając się do matek amerykańskich — że twarze waszych bliskich są napiętnowane, że ręce waszych synów i mężów splamione są krwią przelaną w Korei? Jeżeli kochacie swoich synów i mężów, dlaczego pozwalacie im mordować naszych bliskich, których przecież także kochamy? Dlaczego pozwalacie im, by sprzedawali się za dolary Wall Street? Dlaczego pozwalacie im, by przybywali na Koreę jako kaci?

Ziemia koreańska — mówi dalej Kim Jen-su — zalana jest krwią. Pod flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych zamordowano 120 tysięcy ludzi w jednej tylko prowincji północno-koreańskiej. Były to przeważnie kobiety i dzieci. Wszędzie tam, gdzie stanie noga żołnierza amerykańskiego, pozostają po nim, jako świadectwo jego zbrodni,

ni, masowe groby. Lotnictwo USA zrzuca na bezbronne wioski i na zburzone już do szczętności miasta nie tylko bomby napalnicze, nie tylko bakterie, lecz również zabawki napełnione fosforem. Żołnierze amerykańscy zmusili jedną z naszych matek do zjedzenia wyrwanego oka jej dziecka. Ciężarnej kobiecie ucięli rękę i nogę, rozpruli jej brzuch i poćwiartowali wyjęte z łona dziecko.

W oczach wielu uczestników Kongresu widać łzy. Szlochą delegat hinduski Kiczlew, płacze jedna z delegatów południowo-amerykańskich. Delegaci USA zakrywają twarz rękoma.

Jednakże agresorzy imperialistyczni — stwierdza Kim Jen-su — nie zdołają nigdy rzucić na kolana narodu koreańskiego, gdyż naród koreański kocha wolność i gotów jest poświęcić dla niej życie. Wszystkie narody powinny zażądać wycofania wojsk obcych z Korei i natychmiastowego położenia kresu zbrodniczej wojnie. Cała ludzkość powinna zażądać paktu pokoju między pięcioma mocarstwami, jako rekonstrukcją długotrwałego pokoju świata! Niech żyje pokój między narodami!

Po przemówieniu Koreanki wybuchła długotrwała owacja. Wszyscy wstają. Z różnych stron sali biegna ku niej delegaci — Amerykanie, Anglicy, Polacy, Arabowie, Murzyni, Chińczycy i inni — by uścisnąć dłonie przedstawicielki bohaterskiego narodu. Delegatka Korei, niesiona na ramionach przyjaciół, dziękuje wzruszoną wszystkim obecnym za tak wymowne wyrazy solidarności.

Następnie wiceprzewodniczący Franz Dahlem (NRD) zapowiada w serdecznych słowach wystąpienie delegata polskiego Jarosława Iwaszkiewicza, który wśród oklasków zebranych wchodzi na trybunę.

(Przemówienie Iwaszkiewicza podajemy na stronie 3.) Z kolei przemawiał delegat grecki prof. Kokalis. Odmówił on przystąpienia wojennej monarchii - faszystowskiego rządu w Atenach, który, realizując wytyczne Waszyngtonu, pragnie wciągnąć naród grecki do szaleńczej wojny przeciwko obozowi pokoju. Ale naród grecki przedstawia się tym planom. Naród grecki nie będzie nigdy walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom obozu pokoju.

Następnie przemawiał przewodniczący delegacji bułgarskiej Teodor Pawłow, prezes Bułgarskiej Akademii Nauk. Oświadczył on, że demokra-

ty zny, pokój miłujący i pracujący naród bułgarski pragnie żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami, a w szczególności ze swymi sąsiadami — narodem jugosłowiańskim, tureckim i greckim, które pragną niewątpliwie tego samego. Niestety jednak, rządy tych narodów kroczą inną drogą. Mówca przypomina, że naród bułgarski zaprzestował przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej.

Ostatnia przemawiała na posiedzeniu południowym brytyjska działaczka społeczna Bristle, należąca do Partii Labourystowskiej. Podkreśliła ona, że naród brytyjski, wraz z innymi narodami spodziewał się, iż po drugiej wojnie światowej ludzkość wkroczy w erę przyjaźni i pokoju. Tymczasem siły wojny rozpetwały agresję przeciwko narodom koreańskiemu, wietnamskiemu i malajskiemu, które dążą do nowego, lepszego życia. Jako chrześcijanka, mówczyni występuje w obronie tych narodów, niszczonych bestialstwie, tylko za to, że pragną rzucić obce jarzmo. Mówczyni zakończyła wezwaniem wszystkich narodów świata do jednności w walce o pokój.

Na tym obrady Kongresu zostały odroczone do godzin popołudniowych.

Posiedzenie popołudniowe

Na popołudniowym posiedzeniu Kongresu Narodów,

pod przewodnictwem Nit-tiego (Włochy) toczyła się dalsza dyskusja. Przemawiali: delegat Filipin — Cruz, delegat Kolumbii — Zalamia, przedstawiciel Malajów — Czan Suat-hong. Następnie pastor Essen z Duisburga odczytał pismo pastora Niemollera. Po nim zabierali głos Sabilescu (Rumunia), Jimenez (Chile), Giral (Hiszpania), d'Astier de la Vigerie (Francja), Anna Seghers (NRD), Alexandra Piaggio (Włochy).

Współzawodnictwo kompleksowe przyczyni się do podniesienia wydajności pracy wszystkich służb PKP

Zwołana przez Ministerstwo Kolei ogólnokrajowa konferencja, która odbyła się w DOKP Poznań, była poświęcona podsumowaniu wyników współzawodnictwa Oddziałów Eksploatacyjnych za III kwartał 1952 r.

Dyrektor Departamentu Ruchu ob. Wagner, mówiąc o pracy i zadaniach kolejni-ców, stwierdził, że nie wykonano planu załadunku. Przyczyną takiego stanu jest brak umiejętnego planowania. Nie raz bowiem zapotrzebowanie na wagony jest większe, aniżeli możliwość dostarczenia wagonów i wówczas rozpoczyna się gonitwa za wagonami, która dezorganizuje pracę i w sumie przyczynia się do skracania obrotu wagonów.

Drugim miernikiem, wpływającym ujemnie na wyniki pracy było obniżenie dyscypliny pracy, wyrażające się w spadku regularności ruchu pociągów. Regularność biegu pociągów w miesiącu październiku wynosiła na sieci PKP 75%. W szeregu jednak DOKP pod tym względem zanotowano znaczną poprawę w stosunku do roku ubiegłego. Zwiększa DOKP Warszawa poprawiła z 45% na 70% regularność pociągów, co należy uznać za wybitne osiągnięcie. Jeżeli chodzi o DOKP w Poznaniu, to regularność spadła do 83% w stosunku do ubiegłorocznych 88%.

W usprawnieniu niedociągnięć dużą rolę odgrywa współzawodnictwo pracy. Waznym jednak jest w tym wypadku współzawodnictwo kompleksowe. Potrzeba równomiernego wysiłku wszystkich zainteresowanych służb, gdyż nie poprawi się na przykład regularności biegu pociągów, gdy tylko do współzawodnictwa przystąpi służba ruchu. Udział w tym współzawodnictwie muszą wziąć dyżurni ruchu, drużyny pociągowe, parowozowe, służba drogowa i inne służby. Tak samo w poprawieniu wyników obrotu wagonów nie wystarczy wysiłek służby ruchu i handlowej, ale przede wszystkim ścisła współpraca z klientem.

Szeroka dyskusja, w której dzielono się osiągnięciami i sposobami zwalczania

Budowa Nowej Huty, największej inwestycji planu 6-letniego — to nie tylko budowa potężnego kombinatu hutniczego oraz 100-tysięcznego miasta — dla budowniczych i załogi kombinatu, lecz również konieczność przeprowadzenia poważnych inwestycji wodnych. Tak wielki bowiem kombinat hutniczy jak Nowa Huta zużywać będzie olbrzymie ilości wody. Wystarczy powiedzieć, iż w ciągu doby Nowa Huta zużyje tyle wody, ile zużywa w tym samym czasie 8-milionowe miasto. Ponadto transport wodny stanowić będzie najtańszy rodzaj transportu olbrzymich ilości surowców, dostarczanych do kombinatu.

Aby więc zapewnić Nowej Hucie potrzebną ilość wody, umożliwić dogodny i tani transport, w pobliżu Huty, na Wiśle zaprojektowano budowę jazu, który zapewni odpowiednie spiętrzenie wody.

Oprócz tego zaprojektowano budowę portu oraz specjalnej śluzy dla zapewnienia żeglowności rzeki. W celu wykorzystania energii spiętrzonej wody, postanowiono również wybudować elektrownię wodną.

Budowa wszystkich tych inwestycji jest już poważnie zaawansowana. Tak np. budowa portu została już ukończona. W budowie znajduje się linia kolejowa, która łączyć będzie port z kombinatem. Nabrzeże portowe gotowe jest już do przyjęcia barek transportowych.

Budowa śluzy również znajduje się już w stadium końcowym.

Niedaleki jest już termin, gdy w wybudowane śluzy i kanały wprowadzona zostanie woda, gdy do portu Nowej Huty zawiną pierwsze barki, gdy wirniki turbin nowej elektrowni wprowadzone zostaną w ruch wodą Wisły.

Dalsze zwycięstwo Śliwy

W czwartej partii turnieju szachowego o mistrzostwo Polski trzecie zwycięstwo odniósł Śliwa. W dwudziestym czwartym pociągnięciu Makarczyk poddał się na dwa posunięcia przed matem. Końcowa faza gry była efektowną ofiarą wieży. Trzecia odłożona partia zostanie dzisiaj dograna. Sytuacja na szachownicy korzystniejsza jest w tej partii dla Makarczyka.

W konkurencji żeńskiej rozegrano 4 partie, z których jedną wygrała Hołujówna. Trzy partie czekają na dorygrywkę, z których dwie są remisowe a trzecia z lekką przewagą dla Litwińskiej.

Sekretariat jednego z ministerstw w Bonn

Przy stoliku siedzi sekretarka pana ministra — blondynka, ucharakteryzowana na wampa. Jest rozmarzona. Trzyma w ręce słuchawkę telefonu.

— Tak — mówi uśmiechając się kokieteryjnie — ten wieczór był rzeczywiście uroczysty!... A kolacja pierwszorzędną... Jak pan powiada, panie kapitanie? Że jestem prozaiczną, skoro w takiej chwili mówię o jedzeniu? Łatwo nam mówić Amerykanom, że jedzenie jest nam ważne, ale my, mieszkający Niemiec zachodnich, tęsknimy za czymś do brym i pożywnym... Jak pan powiada, panie kapitanie? Że przy sposobności zaprosi mnie pan znowu na dobrą kolację? Naturalnie, że przyjdę... Przyjdę bardzo chętnie... A więc do widzenia...

Rozmarzona odłożyła słuchawkę i przypuściła nasek.

Nagle telefon znowu zadzwonił. Sekretarka, nie spiesząc się, podnosi słuchawkę.

Z daleka dochodzi ją głos:

— Halo... halo... Czy to biuro ministerstwa?

— Tak jest!

— Chciałbym osobiście porozmawiać z panem ministrem.

Sekretarka zmarszczyła brwi.

— Nazwisko pana?

Interesy p. ministra z Bonn

Krótką pauza, a potem pewny siebie głos:

— Tego nie mogę powiedzieć telefonicznie. Proszę powiedzieć panu ministrowi, że dzwoni generał... Ale zaznaczam, że nie mam czasu.

Sekretarka staje się układna i grzeczna.

— Tak jest, panie generale! A czy wolno mi wiedzieć w jakiej sprawie chce pan generał porozmawiać z panem ministrem?

— Hm, nie widzę powodu, żeby się zdekonspirować... Niech pani powie tylko panu ministrowi, że to w sprawie „Wielkich Niemiec”.

— W sprawie „Wielkich Niemiec”?

— Tak jest! Powiedziałam już. Proszę mnie połączyć.

— Służę panu!

Pan minister, siedząc w swoim gabinecie, pali grube, wonne cygaro.

Cygaro jest amerykańskiego pochodzenia, pierwszorzędnej marki. Pan minister wie, że ich ilość otrzymać w darze od pewnego wysoko postawionej osobistości. Dygnitarz zaciągając się wonnym dymkiem, nie zastanawia się nad tym, że nie wszyscy jego współobywatele cieszą się takimi samymi „dowodami sympatii” panów z Wall Street jak on, że wielu z nich nie ma co włożyć do ust.

Dygnitarz z Bonn ssi z rozkoszą grube, wonne cygaro, a równocześnie bierze do ręki słuchawkę.

— Dzwoni jakiś generał! — komunikuje mu sekretarka.

— To pan, panie generale? — rzuca w słuchawkę minister. — Czym mogę panu służyć?

— Dzień dobry! Czy to pan zajmuje się sprawą nowego zorganizowania dywizji pancernych „Wielkie Niemcy”?

— Tak jest, panie generale! Według rozkazu, panie generale!

— Otóż szanowny panie, pan pozwoli, że przedstawię się. Jestem generalnym przedstawicielem „Tekstyl”... Mamy tutaj...

— Twarz ministra wydłuża się.

— Jak, proszę? Klemm? Generał Klemm?

— Tak jest! Generalny przedstawiciel „Tekstyl” Klemm... Mamy na składzie doskonałe materiały mundurowe...

Minister trzepnął gniewnie ręką.

— Ależ panie! To jest, że tak powiem, nieprzyzwoitość! Jakim prawem przedstawia się pan jako generał?

— Hm... Jest to po prostu fortel... W inny sposób nie potrafiłbym dotrzeć do pana!

— Nie rozumiem...

— Nie będę więc panu długo tłumaczyć a powiem tylko: drogi ministrze, firma nasza płaci bardzo okragły procent tym, którzy dadzą jej coś zarobić!

— Panie, to jest jawna bezczelność!... Ostatecznie, może pan złożyć piśmiennie swoją ofertę...

— A czy nie mógłbym, ministerku, zjawić się u pana osobiście, ażeby uzgodnić z nim wysokość prowizji?

Minister, trzymając w ręku słuchawkę odparł z godnością:

— Wykluczone! Proszę pamiętać, że procent nie może być niższy niż dwa i pół procent! Proszę zapytać się mojej sekretarki, jaki jest numer mojego konta w banku. A teraz uważam rozmowę za skończoną... Żegnaj, panie.

Chciał odłożyć słuchawkę, ale generalny przedstawiciel „Tekstyl” pan Klemm, zatrzymał go:

— Jeszcze chwileczkę.

— Słucham.

— Skoro już mówimy z sobą tak szczerze, miałbym dla pana interes. W moim biurze znajduje się wizerunek pana i druków, jeszcze z ostatniej wojny. Wykonanie bardzo artystyczne: swastyka, otoczona listkami dębowymi, a pod nią napis: „Pamięć dla Wielkich Niemiec”. Czy pan minister po cenach zniesionych nie chciałby nabyć również tych druków, ażeby w razie czegoś nie mieć kłopotów, kiedy znowu trzeba będzie zawiadamiać rodziny naszych żołnierzy, że ktoś tam z ich najbliższych padł „na polu chwały”?

Z niemieckiego opracował S.

W szczerym pragnieniu utrwalenia pokoju naród polski wyciąga dłoń do wspólnej walki o pokrzyżowanie zbrodniczych planów podżegaczy do nowej wojny

WIEDŃ (PAP)

Na posiedzeniu porannym w dniu 14 bm. w dyskusji nad referatem Yves Farge'a zabrali głos przewodniczący Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju — Jarosław Iwaszkiewicz, który oświadczył:

Wśród pytań, jakie Światowa Rada Pokoju postawiła naszemu Kongresowi, znajduje się również pytanie: Jak zapewnić niepodległość narodową i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim narodom? Tym samym zagadnienie niepodległości narodowej stanęło przed nami, tuż za brzołami, w całej swej rozciągłości. Jest to zagadnienie tradycyjne niejako dla mojego narodu, zagadnienie nie głęboko demokratyczne, które przez cały wiek XIX było dla nas zagadnieniem życia i śmierci. Było ono dla nas również zagadnieniem życia i śmierci podczas ostatniej wojny, gdy rozchwały się faszyzm zagroził mojej ojczyźnie już nie tylko utratą niepodległości, ale skierowały się przeciwko biologicznemu istnieniu mojego narodu. Wielokrotnie, półtorawie kowe polskie doświadczenie poucza nas, że nie można osiągnąć niepodległości w pełnym tego słowa znaczeniu, nie wiaząc tego zagadnienia z postępowymi prądami istniejącymi na całym świecie. Problem niepodległości narodowej wysuwa się teraz na czoło zagadnień międzynarodowych. Przede wszystkim dotyczy on ludów kolonialnych i szczególnie wyzyskiwanych. Jeżeli spojrzymy na przykład na wielkie przestrze nie kontynentu afrykańskiego, ujrzymy tam warunki całkiem specyficzne. To, co się tam dzieje, zasługuje na specjalną uwagę naszego Kongresu. Dużo się mówi o

Przemówienie Jarosława Iwaszkiewicza na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju

sytuacji w Afryce, chciałbym przypomnieć również to, co nam opowiadał zawsze tak rzeczowo i z takim ogniem nasz kolega Gabriel d'Arbousier. Jasne jest, że nie pragnę go zastąpić w obrazowaniu sytuacji tego kontynentu, ale chciałbym zwrócić uwagę, że w ogólnym obrazie walki o niepodległość narodów Afryka odgrywa rolę specjalną. Cały ten olbrzymi kontynent przez długie wieki był przedmiotem eksploatacji państw imperialistycznych. Ale Afryka budzi się i pragnie prowadzić walkę z obcym najeźdźcą, tak długo żywiącym się jej krwią. Mimo woli oczy wszystkich patriotów tego wielkiego kontynentu kierują się w naszą stronę, w stronę Światowej Rady Pokoju, w stronę naszego Kongresu, który w imię pokoju wypowiada walkę sprawcom wojny, organizatorom trzeciej wojny, tzn. tym samymi czynnikami zaborczymi, które są przyczyną ich uposzczenia.

Wybrałem przykład Afryki, ale narody walczące o niepodległość, o jedność, o uwolnienie się z pęt kolonialnego wyzysku istnieją na całym świecie. O to samo walczą nie tylko Korea, o to samo walczą wietnam, o to samo walczą narody Bliskiego Wschodu. Powinniśmy sobie zdawać sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na nas, obrońcach pokoju. Musimy odpowiedzieć na skierowane do nas pytanie wszystkich tych walczących ludzi.

Walka o pokój — to walka o niepodległość narodową

Państwa wyzyskiwane przez podżegaczy wojennych także oczekują od nas słowa. Musimy im powiedzieć: walka o pokój — to walka o niepodległość narodową. Samo przygotowanie wojny zawiera jednocześnie w sobie groźbę dla niepodległości narodów. Bomby masowej zagłady są groźbą dla istnienia państw niepodległych.

Zastanówmy się np. nad powszechnie znanym faktem zakładania amerykańskich baz lotniczych w poszczególnych krajach. Bazy te są zakładane w mniejszej czy większej odległości od ich centrum dyspozycyjnego, ale bez względu na to, czy znajdują się one w Iranie, w Iraku, w Izraelu, w Afganistanie, w Egipcie, w Norwegii, w Islandii, w Afryce Północnej czy we Włoszech lub Danii — cel jest ten sam: przygotowanie nowej wojny agresywnej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że są one zwrócone przede wszystkim przeciwko niepodległości tych krajów, gdzie się znajdują. Budowa strategicznych dróg i zakładanie baz lotniczych godzi bezpośrednio w niepodległość polityczną i ekonomiczną krajów, w których te przygotowania się rozwijają. Walka zatem z przygotowaniem wojennymi, to znaczy walka o pokój — jest jednocześnie obroną niepodległości.

Istnieją jeszcze oprócz tego inne państwa, które cieszą się opinią „niepodległych”, ba, uchodzą jeszcze za mocarstwa. Ale tylko uchodzą... Czują się one zagrożone w swoich interesach życiowych, ekonomicznych i politycznych, przez swych mocniejszych partnerów.

Cóż możemy powiedzieć tym ludom uciemiężonym, krajom wyzyskiwanym, pań-

stwow zagrożonym? Odpowiedź nasza jest jasna i jednoznaczna: jednym z najważniejszych warunków zachowania i utrwalenia pokoju jest zachowanie i utrwalenie niepodległości wszystkich narodów świata. Naszym zdaniem, każdy naród musi mieć zapewnioną integralność swojego terytorium i możliwość niezawisłego rozstrzygnięcia swoich wewnętrznych zagadnień politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturalnych. Musi jednocześnie mieć możliwość wymiany z innymi niepodległymi krajami wszelkich dóbr kulturalnych i gospodarczych na zasadzie całkowitego równouprawnienia.

Oto niezbędne warunki uzyskania solidnych baz pokoju światowego. Polityka wojny oznacza podbój i wyzysk, pokój — oznacza niepodległość. Wydaje się nam, że najbliższą drogą do urzeczywistnienia tych zasad jest zawarcie tak przez wszystkich pożądanego paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Pakt taki może zapewnić światu długą latą pokoju: zapewni on także możliwość pokojowego, systematycznego rozwoju poszczególnych narodów i pokojowe uregulowanie wszelkich kwestii spornych.

Ze najtrudniejszych problemów dadzą się rozwiązać przy obojętnej dobrej woli — najlepszym dowodem są obecne stosunki między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Stosunki polsko-niemieckie, nie potrzebując chyba tego tutaj przypominania, układały się tragicznie w ciągu długich wieków historii Europy. Były one zarzewiem niejednej wojny, przyprawiały oba narody o straty moralne i materialne. Przewyższenie wiekowych zadrżnień między naszymi naro-

dami, zwycięstwo ich dobrej woli — jest jednym z największych, pokojowych osiągnięć po ostatniej wojnie. Naród polski gorąco pragnie, aby przyjazne stosunki, łączące Polskę i NRD, rozwinęły się w stosunki między Polską a całym Niemcami, Niemcami demokratycznymi, zjednoczonymi i pokojowymi.

Naród polski popiera politykę przyjaźni z narodem niemieckim

My, Polacy, zapewniamy wszystkich Niemców dobrej woli, wszystkich bojowników o pokój w Niemczech zachodnich, że ich dążenie do zbudowania Niemiec zjednoczonych i demokratycznych całkowicie odpowiada interesom Polski, ponieważ zawiera w sobie niezbędny warunek pokoju w Europie. Z tego względu z wielkim zadowoleniem przyjęliśmy wyniki konferencji dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się ostatnio w Berlinie, a która wypowiedziała się przeciwko układowi z Bonn i Paryża. Szczególnie gorąco przyjąłmy ten wielki akt historyczny, jakim stała się wspólna deklaracja Niemców wschodnich i zachodnich. Konferencja berlińska ma jeszcze inne bardzo ważne znaczenie — wykazała ona całemu światu, że przy dobrej woli można znaleźć wspólne rozwiązanie wśród ludzi różniących się między sobą poglądami wśród ludzi, należących do najrozmaitszych grupowań. Witamy również z całego serca przemówienie kanclerza Wirtha, które wyrażało jak szlachetną politykę zbliżenia między Niemcami a Związkiem Radzieckim, zapoczątkowaną przez niego, lecz później zdradzoną przez wrogów pokoju.

Naród polski, wojny, niepodległości, zjednoczony w szerokim Frontie Narodowym, obejmującym wszystkie partie polityczne, organizacje masowe i wszystkich ludzi dobrej woli, w pełni popiera tę poli-

tykę przyjaźni z narodem niemieckim w interesie obu krajów. W szczerym pragnieniu utrwalenia dzieła pokoju — naród polski wyciąga dłoń dla wspólnej walki o pokrzyżowanie zbrodniczych planów podżegaczy do nowej wojny.

Stoimy w holu klubu fabrycznego ZISPO. Sześć małych krakowianeczek z zespołu dziecięcego trzyma w ręku kwiaty przepasane czerwonymi wstążkami. Naprzeciw głowemu wejściu czekają delegaci załogi, dyrekcja, sekretarz komitetu partyjnego, przewodniczący rady zakładowej. Wreszcie okrzyk: „Jadą, jadą!”

Autobus zatrzymuje się przed szerokimi schodami i artyści trzymając skrzypce wchodzi do holu. Ustawione zawczasu reflektory filmu Polskiego „atakują” z kilku miejsc. Brzęczy mechanizm aparatu filmowego. Goście zatrzymują się. Dziewczynki podbiegają, wręczając skrzypkom wieżanki-kwiatów. Delegacja załogi i Zetempowcy witają w swym klubie drogich gości. Mówi przewodniczący rady zakładowej ob. Jakubak:

„Cieszymy się niezmiernie, że przybyliście do nas, by nasi robotnicy, przewodnicy pracy, mogli usłyszeć piękne dzieła muzyki i Waszym wykonaniu. Mamy w naszej pracy sporo

Teodor Śmiełowski

Słuchając muzyki Wieniawskiego

Finalistom
II Międzynarodowego Konkursu

Jak obłok ze strun siatki szept na salę spływa
Rzeźbiony dźwięk palców na skrzypcowej taśli,
Więc myśli ma młodzieńcza zgodne tęcz ogniw
I nutą mazurkową kraj cały rozjaśnił.

Jak dobrze niszcz tony na smyczka antenę
I zwierzę do okłasków spracowane dlonie,
Niech idzie w świat na falach wieść ta nieustrudzenie,
Że polska znów muzyka w sercach dumnie płonie.

W akordach i spiccat, gamach, flażoletcie,
Wspólny znajdują język ludy jednej ziemi;
Na strun czytając śpiewnie prostym alfabetem,
Wszyscy w rodzinnym mieście — tony natchnionymi

Sławią urodę życia i patos budowy
W kaprysach i nokturnach, burleskach i fugach,
Na przekór złu, morderstwom i knoowaniom urogiom
Fontanna Aretuzy czar piękna rozsnuwa...

A w tonach tych niezdarnie brzmia i moje dźwięki,
Zgubione gdzieś na ścieżkach dziecięcego świata,
Gdyś próbował z zapamiętanych skrzypcowej piosenki,
Janko-Muzikant z wielu w kraj marzeń ułatał...

By dziś po matki śladach odnajdując drogę,
Odkrywać na koncercie sens już nowych dni
I dzielić z każdym radość ze wzruszeniem moję,
Gdy w białym gorącym rytmie widowia aż drży...

*

Na poznańskich ulicach zagasty latarnie,
Gdy księżyc się wychylił spod pierzastych chmur,
Ktoś tajemnicę swoją — Mistrzu strun — ogarnie,
Gdy nocny stróż zagwiżdże Polonez A-dur.

Koncert w fabrycznym klubie

sukcesów. Wykonujemy zadania planu sześciolatniego, który jest wkładem naszego narodu w walkę o utrwalenie pokoju i braterstwo między narodami. Wielki Konkurs Muzyczny im. Wieniawskiego, który odbywa się w Poznaniu w tych samych dniach, co światowy Kongres Obrótców Pokoju w Wiedniu, służy jednemu celowi — pogłębianiu przyjaźni i braterstwa między narodami. Chwilę jeszcze Marta Hidy,

Igor Ojstrach, Olga Parchomenko i Kamilarow oglądają eksponaty wystawy pokazującej historię Zakładów im. Józefa Stalina, rozmawiają z postem Januchowskim i innymi. Potem idą w długim korytarzu, by przejść do sali.

Gdyby koncert skrzypków o takim poziomie artystycznym odbywał się w Londynie, Paryżu, czy innym mieście państw kapitalistycznych, mogliby go wysłuchać tylko nieliczni bogacze. W naszym, ludowym ustroju, muzyka, sztuka, wychodzi naprzeciw ludziom pracy. Artyści związa-

ni blisko z masami pracującymi chętnie grają dla robotników w ich zakładach.

Jest pełno. Właściwie, to za mało powiedziane. Oprócz krzesel zajmujących przestrzeń sali wzdłuż ścian ustawiono ławki. Na nich stanęła młodzież. Zajęto wszystkie wolne przejścia. Ci, którzy nie znaleźli miejsca na sali, stoją w korytarzu. Ogromna aula uniwersytecka Collegium Minus chyba również okazałaby się za małą. Ale już zacinają się występy.

Pierwsza gra Olga Parchomenko. Największym powodzeniem cieszy się „Krakowiak” — Statkowskiego. Motywy ludowe, łatwo wpadające w ucho, wspaniale wykonane wzbudzają żywy entuzjazm na sali. Potem występuje młody skrzypek bułgarski — Kamilarow. Pierwszym utworem jest „Pieśń” współczesnego kompozytora Pancha Włodjewa. Melodia delikatna, śpiewna, płynnie ponad skupionymi słuchaczami. Gdzieś, z bar dziej odległych terenów zakładów przedziera się gwizd parowozu wjeżdżającego na bieżnię.

Gdy obok fortepianu stanęła Marta Hidy — sledzący z tyłu Zetempowicz odezwał się do Kolegi:

— Gra ta Węgierka, co? Aż za serce rwie.

Igora Ojstracha robotnicy ZISPO wywoływali kilka razy. Musiał bisować, a gdy już skończył zabrał głos w imieniu wszystkich skrzypków:

„Dziękujemy Wam serdecznie, za tak ciepłe i serdeczne przyjęcie. Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy wystąpić w Zakładach imienia Wielkiego Stalina, w których wasza załoga buduje siłę socjalistycznej Polski, pokój i braterstwo między narodami”.

Długo jeszcze młodzież Zetempowska, a nawet starsi pracownicy obiegali artystów, prosząc o autografy. Żegnając wspaniałych artystów, wręczono im upominki. (1)

NEHRU

ponownie wybrany
przewodniczącym
Hinduskiego
Kongresu
Narodowego

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi z Delhi, że premier Indii, Nehru, został po raz szósty wybrany przewodniczącym rządzącej obecnie partii Hinduski Kongres Narodowy. Zgodnie ze zmienionym statutem partii będzie on pełnił tę funkcję przez 2 lata, a nie jak dotychczas przez rok.

Narody pragną bezpieczeństwa

Z referatu Yves Farge'a

Yves Farge wygłosił referat w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego: zagadnienie wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów.

Istnieje niebezpieczeństwo — oświadczył Farge — że wojny w Korei, Wietnamie i na Malajach mogą się rozszerzyć również na inne kraje. Fakt ten nakłada na uczestników Kongresu poważną odpowiedzialność.

Najbardziej miarodajnym problemem naszej zdolności do obrony niezawisłości narodowej będzie przede wszystkim powodzenie naszej walki o przerwanie toczących się obecnie wojen. Remilitaryzacja Niemiec i Japonii — wbrew woli narodu niemieckiego i japońskiego — stała się możliwa wskutek tego tylko, że nie liczone się z opinią narodów, którym to szaleństwo bezpośrednio zagraża.

Farge zaznaczył, że problem niemiecki można rozwiązać jedynie w ten sposób, że będzie się respektowało interesy narodowe Niemiec oraz bezpieczeństwo sąsiadów Niemiec. Nigdy jeszcze — powiedział Farge — problem niezawisłości wszystkich narodów oraz problem bezpieczeństwa wszystkich narodów nie były tak bardzo związane z sobą jak obecnie.

Farge oświadczył następnie, że w chwili obecnej istnieje sytuacja, w której możliwy jest wybuch wojny bez wiedzy nie tylko narodów, lecz również bez wiedzy ich rządów i organów konstytucyjnych. Farge jako przykład przytoczył bombardowa-

nie elektrowni nad rzeką Jalućian, co mogło z łatwością doprowadzić do rozszerzenia wojny, toczącej się w Korei, na Chiny, przy czym rząd

USA organizatorem bloków wojennych

Farge przedstawił następną sytuację we Francji, gdzie pakt atlantycki określany był jako narzędzie obrony, gwarantujące Francji prawo podejmowania samodzielnych decyzji. Wkrótce jednak stworzono na terytorium Francji sieć obcych baz bez żadnej konsultacji z parlamentem, który nawet nie był poinformowany o tych poważnych wypadkach pogwałcenia suwerenności narodowej. Francja może być automatycznie wciągnięta do wojny w wyniku rozwoju wydarzeń, nad którymi nie ma żadnej kontroli — wydarzeń, które nie mają nic wspólnego z jej interesami narodowymi.

Farge zaznaczył, że inicjatywa organizowania rozmaitych bloków wojennych, wywołująca alarm we wszystkich krajach świata, — pochodzi od rządu USA Karla NZ — powiedział dalej Farge — została pogwałcona, gdyż od 30 miesięcy prowadzi się pod sztandarem ONZ wojnę w Korei. Każda bomba, spadająca na ziemię koreańską, powinna przypominać nam, że ciąży na nas poważna odpowiedzialność. Każda nowa broń, stosowana w Korei, powinna budzić w nas myśl o losie, który, być może, czeka również nas.

Farge potępił następnie wojnę, rozpętaną przeciwko Wietnamowi, oraz politykę u-

brytyjski, którego wojska uczestniczą w wojnie koreańskiej, nie wiedząc o planach bombardowania tych elektrowni.

cisku kolonialnego, stosowanemu wobec ludności Afryki północnej. Dla narodów kolonialnych, jak również dla narodów europejskich — stwierdził on — dla wszystkich narodów, którym wojna przyniosła tak okrutne cierpienia — niezawisłość oznacza przede wszystkim wolność walki o pokój. Ciesząc się niezawisłością, można uzyskać od swych sąsiadów gwarancję bezpieczeństwa.

Farge oświadczył, że należy z większą energią walczyć o przekreślenie układów wojennych z Paryża i Bonn. Los Niemiec powinien być rozstrzygnięty na Konferencji Czterech Mocarstw.

W zakończeniu swego przemówienia Farge oświadczył: Zadanie obecnego Kongresu, który zjednoczył delegatów z całego świata, polega na tym, aby zapoczątkować wspólne działania. Działania te winny opierać się na decyzjach Kongresu, które zostaną przedstawione rządowi pięciu mocarstw.



Sylweta poznańskiego Ratusza nabiera z każdym dniem coraz wspanialszego wyglądu. Wokół gmachu Ratusza, otoczonego płataniną rusztowań, zauważyć można wzmożone tempo prac.

Zakończono już remont trzech wieżyczek przy fasadzie wschodniej, wykonano wszystkie palmy (rzeźby rozchylonych liści palmy, wymurowane z drobnych kawałków cegły, obramowujące dach Ratusza) i inne szczególne elektryczne i zdjęto rusztowanie. Na ukończeniu są obramienia okien z piaskowca ze strony południowej i zachodniej.

Precyzyjne wykonanie tych różnorodnych robót architektonicznych zawdzięczamy w dużej mierze ekipie plastyków, która pracuje pod artystycznym przewodnictwem prof. Piaseckiego.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje również zatrudniony od 27 lat w Ratuszu Józef Józwiak — obecny intendent, który pozostał na posterunku nawet wtedy, gdy w roku 1945 rozgorzały walki o Śródmieście. On również uratował złoty łańcuch prezydentów miasta.

Oprócz likwidowania zniszczeń i szkód spowodowanych działaniami wojennymi, w najbliższym czasie dokonano usunięcia niezgodnych historycznie i stylowo elementów dekoracyjnych, sztukatek i wszelkich obcych nalców architektonicznych. Nadmienić również należy, że znane koziołki ratuszowe zachowały się i nie są uszkodzone. Uratował się też oryginalny ratuszowy orł z roku 1783, który umocowany na 72 m wysokości u końca szczytu wieży ratuszowej ma wysokość 1,85 m a rozpiętość skrzydeł 2 m.

Od strony północnej Starego Ratusza zobaczymy w przyszłości napisy i dwa orły pochodzące z połowy XVI wieku. W roku 1953 opadną zupełnie rusztowania z Ratusza. Będzie on pokryty jasnymi kwadratami w czarnym obramowaniu. Możemy już je zobaczyć ze strony południowej.

Piękny będzie nasz stary poznański Ratusz.

Ryszard Zarzyński
korespondent „Głosu”

Na krótkiej fali

Podróż na księżyc

W amerykańskim piśmie „The Ambassador” znajdujemy wyjątkowy kwiatek. Jest to reklama tej treści:

„Invitation to the moon! Zaproszenie na księżyc!”

Jesteśmy przekonani, że wielkimi krokami zbliża się chwila, kiedy stanimy wobec konieczności pokrycia przestrzeni międzyplanetarnej sieciami naszych przedstawicieli. Nie cofniemy się przed żadnymi trudnościami, żeby — jako pierwsi wtargnąć w przestrzenie międzyplanetarne, odwiedzić te planety, które godne są naszej uwagi i obsadzić je naszymi przedstawicielami. Bez względu na wyniki naszych odkryć będziemy zawsze na wasze usługi. Podpisano: „Both Brethers, anglicy producenci i eksporterzy materiałów wełnianych. Exports House, East Parade, Bradford, England”.

Rozumiemy — na planecie, zwanej Ziemią, coraz ciśniej się robi dla angielskiego eksportu. Zbyt usilnie starają się o to Amerykanie.

Od nas samych zależy...

Miliony ludzi na całym świecie śledziło z nieślabnącą uwagą przebieg obrad, studiowało i studiuj w dalszym ciągu niezwykle bogate materiały, jakie przyniósł XIX Zjazd KPZR i historyczna praca Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. W pracy Stalina i w wielu komentarzach do niej na Zjeździe poruszone zostało zagadnienie, które wywołało szczególne zainteresowanie i ożywione dyskusje wśród szerokich mas prostych ludzi. Mowa jest o zmianie warunków pracy i ogólnej sytuacji życiowej człowieka w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu.

W okresie tym — pisze m. in. Stalin — „trzeba... osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych...”

„Byłoby rzeczą niestudną sądzić, że można osiągnąć tak poważne podniesienie poziomu kulturalnego członków społeczeństwa bez poważnych zmian w obecnej sytuacji pracy. W tym celu trzeba przede wszystkim skrócić dzień roboczy co najmniej do sześciu, a potem nawet do pięciu godzin. Jest to niezbędne po to, by członkowie społeczeństwa uzyskali dość wolnego czasu na zdobywanie wszechstronnego wykształcenia. Trzeba dalej w tym celu prowadzić powszechny obowiązek nauczania politechnicznego, co niezbędne jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możliwość swobodnego wyboru zawodu...”

Tak będzie jeżeli...

I dalej Stalin jako nieodłączny atrybut powyższego przewiduje bardzo znaczne podniesienie realnych płac, systematyczne obniżanie cen przedmiotów masowego spożycia, radykalne polepszenie warunków mieszkaniowych.

To nie jest mglista przyszłość. Tak będzie w rzeczywistości, zgodnie z żelanymi prawami rozwoju ekonomicznego społeczeństwa, także i w Polsce. Ażby do tego dojść, trzeba przebiec ciście określonej drogi. Nie można sztucznie „skrócić dystansu”, niefrasobliwie przeskakując przez poszczególne fazy rozwojowe. W konsekwencji doprowadziłoby to nie do przyspieszenia marszu, ale do cofnięcia się, z ogromną szkodą dla całości gospodarki i interesów pojedynczego pracownika.

Po to, by znikły troski

Każdy z nas w tej chwili odczuwa trudności dnia powszedniego, głowiac się nie raz poważnie nad ułożeniem domowego budżetu i związaniem końca z końcem. Zjawiska tego nikt nie ukrywa, gdyż w naszym interesie nie leży chowanie pod kocem rzeczy oczywistych. Powszednie kłopoty wszakże nie mogą zaciemnić ogólnego ob-

razu, nie mogą zwaćć szerokiej perspektywy ani zakłócić proporcji.

Zmiana, stałe polepszenie warunków pracy robotnika, odbywa się u nas systematycznie i — sposób widoczny dla każdego, w zgodzie z warunkami obecnego etapu rozwojowego, nie oznacza to oczywiście, że dzieje się w Polsce idealnie wszystkim, że ludzie pracy nie mają już trosk. Po to, by troski te znikły, trzeba rozwinąć i przemysł i rolnictwo, trzeba stworzyć takie ilości towaru, by zaspokoić rosnące ludzkie potrzeby, w obfitości wykluczającej drożyznę i spekulację. Niemniej w ciągu krótkich 8 lat dokonaliśmy wiele. Przeszliśmy ogromny szmat drogi, ponurą legendą wydają się nam przedwojenne czasy, kiedy młodociany robotnik łódzkiej fabryki zarabiał na 12-godzinnej nocnej zmianie 0,90 do 1,40 zł, w dusznej zakurzonej hali bez jakiegokolwiek urządzeń ochronnych — pozbawiony prawa do ubezpieczenia społecznego, w każdej chwili mogą znaleźć się na bruku.

Maszyna

wyręcza człowieka

Dokonaliśmy już bardzo wiele, ażeby ulżyć człowiekowi w jego pracy. Jeśli przed wojną do wybudowania małej zapory wodnej w Porąbce ścigano tysiące głodujących chłopów, którzy w zamian za groszowe zarobki i siennik w baraku, od świtu do zmierzchu machali łopatą i wozili ziemię w taczkach dla „dobra” francuskiego kapitalisty — to dziś na podobnych robotach wprowadza się już w szerokim zakresie mechanizację, wspaniałe, skomplikowane maszyny, zastępujące siłę fizyczną kilkudziesięciu, a często nawet więcej niż stu ludzi.

Buduje się jasne, przestronne hale fabryczne o stałe przypływającym strumieniu powietrza, zakłady przemysłowe zaopatrzone są w nowoczesne urządzenia sanitarne i ochronne, szczególnie jeśli chodzi o szkodliwie dla zdrowia wyziewy. Sprawa bezpieczeństwa i higieny pracy jest przedmiotem nieustannej troski ze strony czynników kierowniczych. Za przykładem radzieckich związków organizuje się tzw. nocne sanatoria, gdzie ludzie, zatrud-

nieni na specjalnie ciężkich odcinkach mają możliwość pełnego wypoczynku.

Droga niełatwa, lecz pewna

Daży się powszechnie do tego, aby ludzie pracowali odpowiednio do swej siły fizycznej, zdolności i zainteresowań, jakkolwiek częstokroć trudno jest jeszcze całkowicie zaspokoić ten postulat. W wielu gałęziach gospodarki, np. na kolei, przeprowadza się przed przyjęciem pracownika specjalne próby, tak aby człowiek mógł pracować rzeczywiście w tej dziedzinie, do której jak to się mówi „został stworzony”.

Tempo naszego marszu w przyszłości zależy w prostej linii od tempa rozwoju sił wytwórczych, od rozbudowy naszej potęgi przemysłowej, która stanowi o bogactwie i sile narodu. To jest zasada, której podporządkowują się wszystkie inne czynniki, m. in. wzrost kultury, zasobności i wygody osobistej każdego obywatela. Tym szybciej dojdziemy i my do „lat sześciu”, im aktywniej i pilniej będziemy dziś realizować wielkie i trudne plany. Urzeczywistnienie wspaniałego, realnego obrazu nakreślonego w historycznej pracy Stalina zależy tylko i wyłącznie od nas samych, od wysiłku naszych rąk i mózgów.

St. R

Mała książeczka w młodych rękach

Dzień dzisiejszy będę pamiętać przez całe życie

Świetlica ZMP, POM-u w Tarnowie Podgórny przybrała odświeżony wygląd. Za chwilę rozpocznie się tutaj niecodzienna uroczystość. Członkowie Związku Młodzieży Polskiej otrzymają nowe legitymacje organizacyjne.

W prezydium zasiadają czołowi ludzie POM-u, przedstawiciele partii, przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego i Powiatowego ZMP.

W głęboką, skupioną ciszę padają słowa referatu wygłoszonego przez jednego z najaktywniejszych ZMP-owców, agronoma Jana Olka.

Uroczyste, odmienne od innych jest nasze dzisiejsze zebranie. Pamięć o tym dniu poniesiemy w swym sercu na zawsze, bo takich chwil nigdy się nie zapomina. Wielki, bojowy oddział produkującej młodzieży — ZMP — wręczy nam dziś nową legitymację członkowską. Mała książeczka legitymacji, czerwony krawat, znaczek ZMP-owski — oto nasze najdroższe symbole. Symbole wierności tym samym ideom wyzwolenia społecznego, którym służyli: Tadeusz Kościuszko, Jarosław Dąbrowski, Ludwik Waryński, Feliks Dzierżyński, Marcell Nowotko, Karol Świerczewski.

Gdy weźmiesz do ręki ZMP-owską legitymację — wspomnij, że o takim związku wolnej młodzieży marzyli młodzi robotnicy i chłopci, ci, którzy w latach władzy kapitalistów i obszarników walczyli u boku partii, by zlać panowanie wyzyskiwaczy ludu pracującego, ci, którzy cierpieli terror i prześladowanie, tortury, śledztwo i katusze więzienne.

Portrety Hanki Sawickiej i Janka Krasickiego przystrojone kwiatami zdobią główną ścianę świetlicy. Dziesiątki młodych oczu patrzą na nie z powagą.

W Państwowym Ośrodku Maszynowym Tarnowo Podgórne pracuje dużo młodzieży, toteż dyskusja porusza wiele spraw dotyczących pracy Ośrodka.

Mieczysław Stefaniak, główny księgowy, mówi o dobrych wynikach w pracy brygad młodzieżowych, które pokazały, że trudności są po to, aby je przełamywać. Mówi o potrzebie korzystania z doświadczeń ZMP-owców.

— Musimy zlikwidować każde niedociągnięcie — mówi brygadziści remontu maszyn zniwnych St. Kuręda. Wzburzamy się na przodującą młodzież naszego POM-u, na remontowej brygadzie młodzieżowej, która ponadplanowo wyremontowała zepsuty siewnik i oddała go do użytku Spółdzielni Produkcyjnej w Bytkowie!

— Dzień dzisiejszy będę pamiętać przez całe życie. Dla uczczenia dzisiejszego święta zobowiązuję się zorganizować 6 wieczorów dyskusyjnych o książce „Pamięćka z Celulozy” — powiedziała Teresa Bąkowska, pracowniczka warsztatów.

Następuje najbardziej uroczysty moment zebrania. Przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZMP J. Jagodziński, wręcza nowe legitymacje organizacyjne. Pierwszy otrzymuje przewodniczący Koła Józef Gryzka — monter.

„Być przewodniczącym, to znaczy oddawać swą pracę i siły dla dobra ogółu” — mówi przedstawiciel Zarządu Powiatowego. Kolejno przodujące dziewczęta i chłopcy tarnowskiego POM-u odbierają małe książeczki. Padają uroczyste słowa: „Ślubuję wierność Ojczyźnie i organizacji”.

Marian Florczyk, sierota,

u pani młodej, która z koleżanką mieszkała u pani B. Pokój wprawdzie jest dwuosobowy, a nie trzyosobowy. Złazszcza, jeżeli wśród tych trzech osób jedna jest płci zgoła odmiennej.

I teraz już rozumiecie, dlaczego nie zawsze widok dwojga ludzi, którzy się kochają, budzi skojarzenia sympatyczne. Ob. B. oczywiście nie ma zamiaru rozbijać szczęścia małżeńskiego młodej pary. Jej program jest minimalny: nie chciała by jedynie w nim uczestniczyć. To wszystko!

Przyznacie sami: dzikie dokwaterowywanie „na małżeństwo” zaczyna powtarzać się u nas coraz częściej, tak, że wkrótce stać się może nie lada problemem. Problemem tym trudniejszym do rozwiązania, że nikt — także Oddział Kwaterunkowy — nie chce rozłączać małżonków! A przecież dokwaterowany współmałżonek gdzieś przedtem mieszkał i prosta przyczyna nakazuje mu przekazać tamto pomieszczenie — drogą odpowiednich zmian — współlokatorce (owi) narzeczonej (ego).

W każdym razie zwolennikom metody faktów dokonanych warto przypomnieć istniejące rozporządzenie, iż nikt nie może być zmuszony do zamieszkiwania w jednym pokoju z osobą, na której zameldowanie nie wyraził uprzednio zgody.

JASKI

dawny parobek kułacki, dziś — pełnoprawny obywatel, traktorzysta POM-u, otrzymał legitymację członka Zw. Młodzieży Polskiej.

Zofia Andrzejewska

NOWE WYDAWNICTWA

OPOWIADANIA ABCHASKIE. Z jęz. rosyjskiego tłum. N. Gałęzińska, H. Rolls. 1952. str. 304 4 nlb. zł 12.—

Zbiór opowiadań gruzińskich dawnych i współczesnych małego życia wsi gruzińskiej w czasach caratu i obecnie, w epoce wyjątkowej socjalistycznej pracy. Oryginalny dowcip i humor ludowy dodaje uroku tej książce, która zaznajamia czytelnika z życiem i obyczajami dalekiej Gruzji.

OPOWIADANIA ZNAD BRZEGÓW RZEK. — Język oryg. chiński. Z jęz. angielskiego tłum. Eleonora Romanowicz. Wybór i przedmowa prof. W. Jabłońskiego. Ilustr. 16. 1952. str. 436 6 nlb. zł 16.50

Pierwsza klasyczna powieść chińska, powstała w XII wieku, przełożona na język polski. Jest to barwna, pięknym i prostym językiem napisana historia o Sprawiedliwych Zbójcach z Liangszampo, walczących z uciśkającymi lud wiekzordcami i o ich dzielnym wodzu Sung Ciangu.

SINERVOE. — Wytrwaj, towarzyszu! Język oryginału fiński. Z jęz. czeskiego tłum. K. Zebrowska. Porównała z oryginałem fińskim A. Łańska. 1952. str. 97 3 nlb. zł 4.70

Spisana przez autorkę, członka Komunistycznej Partii Finlandii, historia kobiety przeżywającej wraz z kobietą w więzieniu. Po ciężkich przeżyciach osobistych i po okresie wykluczenia z kolektywu więźniów politycznych z powodu popełnionej zdrady bohaterka opowieści staje się człowiekiem świadomym, zahartowanym w walce i pewnym zwycięstwa komunizmu. Książka napisana jest w sposób prosty i bezpośredni.

VEREC P. — Opowiadania wiejskie. Z jęz. węgierskiego tłum. cz. I. E. M. Spertling, cz. II. E. Kowalik, 1952, str. 210 2 nlb. zł 9.—

Opowiadania z życia wsi węgierskiej, ukazujące ucisk i walkę klasową przed wojną (cz. I) i przejście z gospodarki indywidualnej do kolektywnej po r. 1945 (cz. II). Książka zatwierdzona przez Minist. Oświaty jako pozadana w bibliotekach licealnych.

Planować zamówienia na druki!

Powołana rok temu przez Prezydium Rady Ministrów Centrala Wydawnicza Druków do złączenia się z Zakładami Wydawnictwa Szkolnych, Centralą Druków Administracji Publicznej i Przedsiębiorstwem Druków i Przyborów Księgowych, stała przed poważnym zadaniem zaopatrzenia wszystkich zakładów pracy w druki powszechnego użytku.

Na podstawie całorocznej działalności, baza poznańska Centrali Wydawniczej Druków (przy ul. Rokossowskiego 14) zanotowała wiele cennych uwag, mogących usprawnić rozdział i zaopatrzenie przedsiębiorstw w druki. W związku z tym zwołano ostatni naradę, w której wzięli udział przedstawiciele większych instytucji z Poznania. Zadaniem jej była wymiana doświadczeń oraz u-

suniecie niedociągnięć w dotychczasowym zaopatrywaniu przedsiębiorstw w druki, jak również błędów, popełnianych przez odbiorców.

Jak wynikało z wypowiedzi pracowników magazynu i działu handlowego CWD, najbardziej utrudniającą pracę bazy poznańskiej zwroty paczek, których nie pobrano w terminie lub odmówiono przyjęcia. W większości wracają paczki z drukami, wysyłane na polecenie zarządów centralnych czy okręgowych, które nie zawiadamiają podległych komórek o mającej nastąpić wysyłce. Zdarza się to szczególnie w zespołach PGR. Pod adresem odbiorców wysunięto poza tym apel o planowanie druków, które pozwoli bazom CWD zorientować się w ilości potrzebnej do obsłużenia terenu. Podkreślono również konieczność

utrzymywania przez zakłady graficzne ustalonej ilości pakowanych bloków do paczek, przesyłania specyfikacji równocześnie z wysyłką druków i dotrzymywania terminu dostaw. (d)

Aktyw przeciwalkoholowy obraduje

ŁÓDŹ (PAP) W dniu 14 br. rozpoczęła się w Łodzi trzydniowa krajowa konferencja aktywów przeciwalkoholowych.

W konferencji uczestniczą aktywiści wojewódzkich i powiatowych społecznych komitetów przeciwalkoholowych z całego kraju.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy zapoznali się z dotychczasowym przebiegiem walki z alkoholizmem na terenie całego kraju oraz z działalnością komitetów antyalkoholowych w Łodzi i woj. łódzkim.

W skrócie

Przy wyjątkowo dużym zainteresowaniu rozegrano turniej tenisa stołowego o indywidualne mistrzostwo powiatu krotoszyńskiego. Spośród 42 ubiegających — mistrzostwo zdobył po raz drugi Aleksander Karpiński z ZS Gwardia Krotoszyńska, otrzymując puchar Pow. KKF.

Trzy spotkania w siatkówce i koszykówce przyniosły zwycięstwa SKS przy Liceum Pedagogicznym nad bratnim SKS Szkoły Ogólnokształcącej z Wolszyna. Chłopcy wygrali w siatkówce 3:0, a w koszu 58:52, dziewczęta zwyciężyły w siatkówce 3:0.

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w koszykówce mężczyzn przyniosły zwycięstwa Kolejarzowi Gniezno nad swymi imiennikami z Tuszowa 56:48 i Ostrowa 54:46.

Szachiści LZS z Golańczy pokonali w meczu towarzyskim zespół Ognia Wągrowiec 5:3.

W półfinałowym spotkaniu w siatkówce mężczyzn o mistrzostwo województwa zwyciężyła Spółnia (Miłostów) przed Kolejarzem z Gniezna i Wągrowca oraz AZS UP (Poznań).

Mistrzem w tenisie stołowym LZS Golańczy został Z. Konieczny przed Buxińskim i Bonikowskim.

10:10 — to wynik towarzyskiego spotkania nieświarskiego rozegranego w Gorzowie pomiędzy miejscową Gwardią a jej imienniczką z Gdańska. Zespół Gdańska wystąpił bez Antkiewicza i Krawczyka. Wynik remisowy należy uważać jako sukces młodej drużyny gorzowskiej. Najciekawszą walkę stoczono w wadze lekkiej, pomiędzy Pełkiem i Guzowiczem (Gorzów). Zakończyła się ona remisowo.

Sportowcy SKS Gimnazjum Ogólnokształcącego w Jarocinie gościli swych kolegów ze Środy. Wszystkie spotkania zakończyły się sukcesem gospodarzy. W siatkówce żeńskiej wynik brzmiał 2:1, w męskiej 2:0, a w koszu mężczyzn 65:30. (p)

Kto będzie szachowym mistrzem Polski?

Na dwóch szachownicach toczą się boje o mistrzostwo Polski mężczyzn i kobiet. Dotychczasowy stan meczu — po czterech partiach — wykazuje przewagę Śliwy, który rozstrzygnął trzy partie na swoją korzyść, a czwartą, w której przewagę ma Makarczyk, czeka na rozegranie. Mimo przewagi Śliwy, nie rozstrzygnięto jeszcze pytania, kto zdobędzie tytuł. Pierwotne założenie, że Śliwie wystarczy remis, by uzyskać tytuł mistrza,

wywołał protest jego konkurenta, na który nie nadeszła jeszcze odpowiedź. Sprawa nadal jest otwarta, co zmusza zawodników do intensywnej i precyzyjnej gry. Na szachownicy kobiet tkwi jeszcze więcej niespodzianek. Holujówna wygrała dotychczas jedną partię, a trzy dalsze czekają na dogrywkę. Dwie z nieukończonych gier wskazują na wynik remisowy, trzecia ujawnia przewagę Litwińskiej. (k)

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNY KSIĘGOWY potrzebny zaraz. GMINNA SPÓŁDZIELNIA SAMOPOMOC CHŁOPSKA w MIĘDZYCHODZIE POWIAT NOWY TOMYŚL. K2764

PLAŚNIA FINANSOWY potrzebny od 1. I. 1953 r. — SZAMOTULSKA FABRYKA MEBLI, SZAMOTUŁY UL. GEN. STALINA 35. K2790

KOBIETY DO SPRZĄTANIA przyjmie zaraz WOJEWÓDZKA PRZECIOBNIA SPECJALISTYCZNA POZNAŃ. UL. SŁOWACKIEGO 8/10. II piętro, pokój 233. K2800

KSIEGOWY BILANSISTA, REFERENT ADMINISTRACYJNY, DOŚWIADCZONY KONTYSTA oraz PRACOWNICY FIZYCZNI potrzebni do przedsiębiorstwa państwowego. — Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmują Sekcja Kadr REJONOWEJ ZBIORNICZY JACZARSKO-DOBROSKIEJ, POZNAŃ-STAROLEKA, UL. STAROLEKA 57, telefon 44-11 i 526-48. K27896

Lekarskie

Dr med. Witold Sowiński, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, powrócił i przyjmie w Poznaniu. 27 Grudnia 4. od godz. 14—15 i 17—18. 18568g

Wolne posady

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Gostyń, Rynek 25. 18518g

Dzielnik pilnie potrzebny. Wynagrodzenie dobre. Oferty Głos Wlkp. dia 18551g

Pomoc domowa do domu lekarza na prowincji potrzebna od 1 stycznia. Zgłoszenia: Poznań, Składowa 11, m. 9. 18583g

Szuka posady

Pracę zleconą, konstruktorско-kreślarską przyjmie. Oferty Głos Wlkp. dia 18532g

Ogrodnik po województwie

przyjmuje posadę. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 18559g

Nauka

Tańców szybko przystępnie ucze Poznań Mickiewicza 27 m. 7. 18273g

Rutynowana nauczycielka licealna uczy łaciny, angielskiego, niemieckiego, francuskiego, chemię za pokój. — Oferty Głos Wlkp. dia 18461g

Sprzedaje

Używany piec do centralnego ogrzewania do wbudowania w piec (1000 zł) sprzedam. — Oferty Gł. Wlkp. dia 22922g

Futro męskie sprzedam. Poznań, Sokoła 26. 18472g

Radio nowe z adapterem — sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 11 m. 21. 18470g

Masyżne do szycia „Singer” z okragłym czółkiem sprzedam. Poznań, Pamiątkowa 13, m. 3. 18469g

Brylant czystej wody, 1 karat oraz futro karakumskie sprzedam. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 18478g

Masyżne do szycia „Singer” z okragłym czółkiem sprzedam. Poznań, Św. Wojciecha 27, m. 12. 18477g

Tapczan 2-osobowy sprzedam. Pieli Poznań, Małeckiego 33, tapicernia. 18476g

Mierzwie bydłowe, większą ilość sprzedam. Poznań, Dolna Włda 48/50, m. 5. 18475g

Rowery: męski i chłopięcy — luksusowe. sprzedam. Poznań, Gruszkowa 3, m. 2. 18474g

Parcela 1200 m² oplojoną, z drzewkami, w Starolece 25 000 zł. 12 morg 35 000 zł. 4 morgi. 14 000 zł. blisko Poznania: domek 2-pokojowy z chlewikiem (całe wolne), z morga ziemi, blisko miasta (Szamotuły). 30 000 zł. sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 18480g

Parcela 1100 m² (Junikowie), 20 000 zł: domek 3-pokojowy, wolny, 4000 m² ogrodu, 80 000 zł oraz kilka parcel, willi, kamienic, korzystnie sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 18483g

Motorcykl DKW 200 cm³, na chodzie, sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 43a, m. 15. — Ogładsz od godz. 17—19. 18484g

Koldre (piętrze) sprzedam. — Poznań, Rokossowskiego 47a, m. 1. 18487g

Zabawka — kolejkę elektryczną na towarową, precyzyjną, na gród ziemny, sprzedam. Cena 1400 zł. Poznań, Sikorskiego 6, m. 13 od 18. 1952, godz. 16—21. 18489g

Buty (oficerki) nr 42 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 90, m. 13, od godz. 20—22. 18490g

Radio 6-lampowe, maszynę do pisania, zegarek męski, 30-ty, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 18 m. 7. 18495g

Buty (oficerki) nr 41, bryczesy gabardynowe, sprzedam. — Poznań, Kilińskiego 9, m. 21. od godz. 15—18. 18496g

Opony rozmiar 16 i 17 sprzedam. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 18506g

Samochód ciężarowy „Chevrolet”, nośność 2½ tony, sprzedam. — Poznań, Lampowa 5, m. 1, tel. 525-21. 18511g

Tapczan 2-osobowy, nowy, — sprzedam. Poznań, Libelta 27, m. 7. 18514g

Wózek (autko), koszykowy — sprzedam. Poznań, Piekary 12, m. 5. 18510g

Projektor uniwersalny, 16 mm, z filmami, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 174, m. 3. 18504g

Radio oraz kołuch sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 90, m. 7, od godz. 16. 18520g

Fortepian „Ecke” sprzedam lub zamienie na akordeon. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 18524g

Niniejszym zawiadamia się, że zgodnie z zarządzeniem R. P. i R. M. (Monitor Polski z 1951 r. nr A-2, poz. 16)

dyrektor Poznańskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego Poznań-Staroleka przyjmuję w sprawie: SKARG I ZAŻALEN w każdy poniedziałek od godziny 13 do 14. K2801

OGŁOSZENIA DROBNE

Westfalk i piec przenośny sprzedam. Poznań, Czechosłowacka 83 m. 1 (Debiec). 18541g

Radio 8-lampowe (3500 zł) sprzedam. Poznań, Małeckiego 34, m. 12. 18540g

Radio nowe, baterijne, 4-lampowe, sprzedam. Poznań, Lodowa 29, m. 5. 18538g

Mieszadło elektryczne, kasę ogniotrwałą, rejestracyjną, sklepowa, przetwornice obrotowa, sprzedam. Wytwórnia Chemiczna Poznań, Mostowa 3a, telefon 11-05. 18519g

Kupna — Wille — Kamienice Domek kupie Cena obojętna „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 17718g

Zbiór znaczków kupię. Oferty: Chmielowski, Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 4. 18486g

Morsie ziemi względnie parcelę w okolicy Naramowic kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dia 18486g

Deski 25 i 30 mm, używane, kupię. Poznań, tel. 89-88. 18498g

Bransolet złota oraz dwie obrączki kupię. Oferty Głos Wielkopolski dia 18500g

Samochody ciężarowe, 3—4-tonowe, w dobrym stanie, kupię. Warszawa, Puławska 27, m. 2. 18501g

Mały rower damski kupię. — Poznań, telefon 76-97g. 18521g

Gospodarstwo do 10 ha kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty Głos Wlkp. dia 18515g

Wrocław — 4-pokojowe mieszkanie zamienie na mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Mickiewicza 33 portiernia, telefon 508-87. 18528g

Pieniądz

Pożyczki 5000 zł, na pół roku spiesznie poszukuję. Szczegółowe oferty Głos Wielkopolski dia 18493g

Wolne lokale

Lokal na warsztat lub składnice wolny, informacje: Poznań, Poznańska 20, m. 4. 18497g

2½-pokojowe, wyremontowane oddam. (Peryferie Poznania). Oferty Głos Wlkp. dia 18512g

Lokale 350 m², na przemysł, do wynajęcia. — Oferty Głos Wielkopolski dia 18516g

Pokój odstąpię. Szczegółowe oferty Głos Wlkp. dia 18523g

Szuka lokalu

2 pokój z kuchnią do wyremontowania pilnie poszukuję. Oferty Głos Wlkp. dia 18525g

Samotny poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 18456g

Małżeństwo bezdzietne, solidne, poszukuje natychmiast pokój. — Oferty Głos Wielkopolski dia 18485g

Studentka solidna poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty Głos Wlkp. dia 18491g

Dwóch pokoi z kuchnią do wyremontowania poszukuję. — Oferty Głos Wlkp. dia 18499g

Dwie siostry na stanowiskach poszukują pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 18507g

Dwie studentki poszukują pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dia 18531g

Pracujące bezdzietne małżeństwo poszukują pokoju. Oferty Głos Wlkp. dia 18536g

Pracująca panienka poszukuje umiowanego pokoju. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 1388, m. 1. 23035p

SKŁADNICA REJONOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w Poznaniu, Stary Rynek 87/88 łącznie z ODDZIAŁEM w KALISZU, ul. Podwale 4

zawiadamia, że w czasie od dnia 24 do 31 grudnia 1952 r. z powodu inwentaryzacji

DZIAŁY SPRZEDAŻY oraz MAGAZYN BĘDĄ NIECZYNNE

Odbiorcy proszeni są o pełne zaopatrzenie się i pobranie zakupionych towarów do dnia 23 grudnia 1952 r.

Zaznacza się, że niewykupione w tym terminie rachunki, zostaną anulowane.

Dzierżawy Gospodarstwo 40-morgowe, z zabudowaniami, blisko Poznania (stacja, światła elektryczne na miejscu) z inwentarzem lub bez, okazynie, spiesznie oddam w dzierżawę. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 18479g

Zguby 29 listopada znaleziono zegarek na rękę. Poznań, telefon 76-97. 18522g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zofia Hyty. 18481g

Zgubiono kartę meldunkową, legitymację służbową Spółdzielni Pracy „Zbieracz”. Helena Staebner, Poznań, Dolna Włda 32. 18494g

Zgubiono 14 grudnia niespłaconą kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety na nazwisko Janina Trojański-Chwojko. Poznań, Tomickiego 1, m. 4. 18508g

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety na nazwisko Bożena Kaczmarek, Pamiątkowo. 18544g

Zgubiono legitymację szkolną ZSZ nr 1 na nazwisko Czesław Odorczyk. 18533g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci mojej ukochanej żony i mamusi, śp. DANUTY oraz jej córki i siostryżki IWONKI

Bojanowski

odprawiona zostanie msza św. żałobna w piątek 19 grudnia 1952, o godz. 6.30 w kościele Farnym przy ul. Gołębiej, o czym zawiadamia mąż z synkiem 18558g

Dwa rekordy Polski juniorów w pływaniu

Na pływalni AWF odbyły się zawody eliminacyjne z udziałem najlepszych zawodników stolicy.

Najlepsze rezultaty w zawodach uzyskali: na 200 m st. klas. A mężczyzn Derentowicz (CWKS) 2:54,6 (rekord Polski juniorów), 100 m st. dow. Wilkoszewski (CWKS) 1:02,5 (rekord Polski juniorów), 50 m st. dow. — Mroczkowski (CWKS) 0:27,0.

Spośród kobiet najlepszy wynik uzyskała Kowalewska (Spółnia) 100 m st. dow. — 1:18,0.

Narciarze węgierscy w Zakopanem

Do Zakopanego przybyła ekipa narciarzy węgierskich. W skład ekipy, na której czele stoi Elnar Garlathy, wchodzi pięć skoczków, 12 biegaczy (w tym 4 kobiety i 3 specjalistów kombinacji norweskiej) oraz 7 zjazdowców (w tym 3 kobiety). Ponadto przybyli również trenerzy: Koevari Karoly, Darabos Saandar i Emanuel Antal.

Zawodnicy węgierscy wezmą udział wraz z narciarzami polski i NRD w odbywającym się obecnie w Zakopanem międzynarodowym obozie przygotowawczym przed Akademickimi Mistrzostwami Świata.

Klasyfikacja

Przecukowie w powiecie szprotawskim istniejąca sala sportowa, która zimą mogłaby oddać cenne usługi ostatnio powstałemu Klubowi Sportowemu Stal, gdyby nie Ośrodek Maszynowy GS „Samopomoc Chłopska”. On to bowiem ekspluataje salę z podłogą parkietową (!!) i hakami do drabin i lin gimnastycznych — jako pomieszczenie dla maszyn.

Darujcie, ale to nie jest w porządku.

W Przecukowie jest jeszcze sporo wolnych zabudowań i Ośrodek Maszynowy GS „Samopomocy Chłopskiej” może bez uszczerbku dla swej pracy przenieść się gdzie indziej, a salę sportową przywrócić jej właściwemu przeznaczeniu. t. h. n.

Prof. T. Szeligowski przewodniczący jury II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego o wynikach Konkursu

Bezpośrednio po zakończeniu obrad jury zwrócił się do przewodniczącego sądu konkursowego, znanego kompozytora, autora opery „Bunt żaków” — prof. Tadeusza Szeligowskiego z prośbą o podzielenie się wrażeniami z wyników Konkursu im. H. Wieniawskiego.

— Trudno w kilku słowach dać odpowiedź na pytanie obejmujące cały spłot zagadnień kultury muzycznej, zwłaszcza gdy chodzi o wiolinistykę — mówi prof. Szeligowski. Konkurs pomógł skonstruować osiągnięcia muzyków polskich z rezultatami prac innych narodów, a zwłaszcza Związku Radzieckiego. Skrzypkowie radzieccy wykazali się wspaniałym opanowaniem technicznym i głębią artystycznego przeżycia, co świadczy o ich niezwykle starannym przygotowaniu do Konkursu im. H. Wieniawskiego. Konkurs wzbudził wielkie zainteresowanie w innych krajach, czego dowodem jest skład jury i ilość uczestników Konkursu.

— A polscy uczestnicy Konkursu? — Możemy się cieszyć z sukcesu. Zajęliśmy kilka zaszczytnych pozycji z Wandą Wilkomirską na czele. Dowodzą to także, że metoda przygotowania naszych skrzypków była właściwą i że w ciągu krótkiego okresu powojennego zdołaliśmy się zbliżyć do najlepszych krokami zbliżyć do najwyższego poziomu światowego, jaki reprezentują artyści Związku Radzieckiego.

— Czy jury dyskutowało nad różnicami szkół uczestników Konkursu? — Zagadnienie różnic między szkołami, nie było przedmiotem obrad jury. Oceniano przede wszystkim wynik pracy i wkład talentu poszczególnych skrzypków nad opanowaniem instrumentu i granego utworu.

Przewodniczący jury ma mało czasu. Bezpośrednio po uroczystym zakończeniu Konkursu im. Wieniawskiego wyjeżdża do Moskwy z zespołem Opery poznańskiej, gdzie będzie m. in. wystawiona jego opera „Bunt żaków”. (h-l)



Na zakończenie sezonu koncertowego Poznania wystąpi gościnnie w środę, 17 bm. w auli PWSM wielki artysta belgijski André Gertler z Brukseli. Na zdjęciu po lewej Bela Bartok, z prawej André Gertler

André Gertler jest profesorem Królewskiej Akademii Muzycznej w Brukseli i w tym charakterze wchodzi w skład jury Konkursu im. Wieniawskiego. Stworzył on i prowadzi kwartet Radia Belgijskiego, występuje również często jako solista na estradach w Paryżu, Londynie, Brukseli, Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Bazylei, Kolonii, Algierze.

Akompaniować będzie ceniony artysta Władysław Szpilman z Polskiego Radia w Warszawie. Po raz pierwszy w Polsce wykonana zostanie między innymi Sonata Beli Bartoka, głośnego kompozytora i muzyka węgierskiego.

Początek koncertu o godz. 19.30. Przedsprzedaż biletów w Orbisie.

Oddział Eksploatacyjny PKP w Ostrowie Wlkp. wydaje od 1 bm. zaświadczenia na ulgowy przejazd wycieczek turystycznych i krajoznawczych oraz zaświadczenia na przejazdy młodzieży na wczasy (kolonie, półkolonie i obozy), przewidziane załącznikiem I do taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej PKP — część II. (WM)

W Zakładach Remontu Maszyn Elektrycznych w Kaliszu powstała już trzecia brygada młodzieżowa — rozbijaczy silników elektrycznych pod nazwą „Błyskawica”. (t)

Młodzież 11-letniej szkoły ogólnokształcącej w Krotoszynie wyjechała ostatnio z programem świetlicowym do PGR — Łagiewniki, gdzie urządzono akademię ku czci Marceliego Nowotki. Drugą część programu związane z zakończeniem Miesiąca Pogłębiającego Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Kongresem Narodów w Obronie Pokoju. (B. Mich.)

Klasa Xb Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie urządziła wieczornicę mickiewiczowską, na której wykonano m. in. inscenizację „Ody do młodości”. (B. Mich.)

MHD w Gnieźnie uruchamia w niedzielę 21 bm. wszystkie sklepy detaliczne w godzinach od 8 do 13 i od 15 do 18. Sprzedaż choinek prowadzi się do 24 bm. w składnicy węgla przy ul. Stalina 16, w godz. od 8 do 16 bez przerwy obiadowej. (WM)

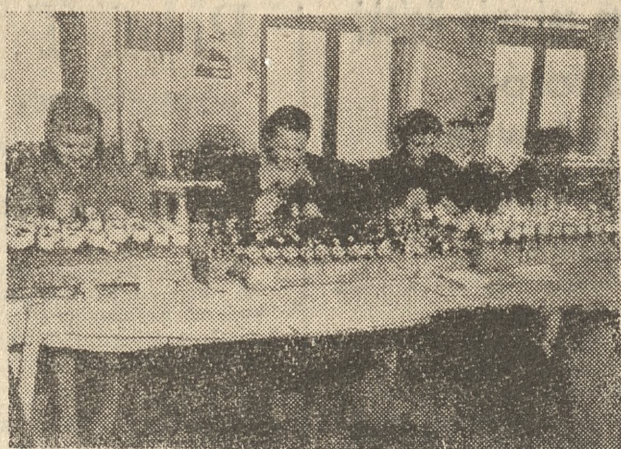
Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Drobego — Podokręg Śrem, zakończył 30 ub. miesiąca wybory do grup związkowych. W 34 grupach wybrano 136 aktywistów związkowych, w tym 44 kobiety i 41 młodzieży. (Stur)

W sklepie MHD w Wolsztynie, przy ul. Kościelnej panuje wielki ruch przedświąteczny. Obsługa jest szybka i uprzejma, niestety, klienci muszą i tak zbyt długo czekać, gdyż sklep posiada tylko 2 pracownice, przy czym jedna z nich — kierowniczka musi często załatwiać najrozmaitsze urzędowe formalności. W czasie nasilenia ruchu przydałaby się pomoc jeszcze jednej sprzedawczyni. (kh)

Wolsztyńska PSS „Jedność” przygotowała piękne dekoracje świąteczne w swych sklepach. Na szczególną uwagę zasługują okna wystawowe sklepu nr 1a, nr 1 i nr 15 oraz sklepu z obuwiem przy ul. Kościelnej. Najlepsi dekoratorzy, a m. in. Leon Rogoziński z Wroniaw otrzymają nagrody. (kh)

Samodzielny Referat Zatrudnienia przy Prezydium PRN w Wolsztynie zwerbował w tym sezonie 70 pracowników do różnych gałęzi przemysłu. Najwięcej ochotników zgłosiło się do budownictwa we Wrocławiu i do Przemysłu Taboru Kolejowego w Oleśnicy. Obecnie prowadzi się werbunek do wyrębu lasu w okolicach Krosna Nadodrzańskiego, gdzie Centralny Zarząd Lasów Państwowych gwarantuje dobre zakwaterowanie i odpowiednie warunki pracy. Najwięcej pracowników do przemysłu zwerbowała gmina Mochy. Prezydium GRN w Kopanicy nie potrafi natomiast zwerbować w tym roku ani jednego kandydata do prac przemysłowych. (kh)

W Wolsztynie założono czwartą na terenie woj. poznańskiego orkiestrę dętą PO „Służba Polsce”. Orkiestra młodzieżowa powstała w ramach zobowiązań przedwyborczych i w tym też okresie dała przeszło 20 koncertów we wsiach wolsztyńskich. Młodzież chętnie uczy się muzyki, korzystając z instrumentów, które SP w Wolsztynie otrzymała w nagrodę za doskonałe wyniki w pracach społecznych. Ostatnio powstała tam również młodzieżowa orkiestra męska i żeńska. Muzyka i śpiewu uczy młodzież wolsztyńską ob. Radziszewski. (kh)



Zręczne palce pracownic gnieźnieńskiej Spółd. „Ozdoba” zamieniają szklane kule choinkowe w prawdziwe cacka artystyczne. W lakierowaniu ozdób przoduje ob. Smutkowska (druga z lewej).

Aby dzieciom sprawić radość

Spod gazowego palnika na noworoczną choinkę

Spółdzielnia Pracy „Ozdoba” w Gnieźnie cieszy się opinią jednej z najlepszych w Polsce. I słusznie, bowiem produkowane tam ozdoby oraz czubki choinkowe przeznaczone również na

eksport — to prawdziwe cacka.

Dla potrzeb rynku krajowego dostarcza Spółdzielnia „Ozdoba” w bieżącym roku około 45 tysięcy tuzinów pięknie wykonanych ozdób cho-



Dmuchać ze szklanek choinkowych przy pracy

DZIEŃ POZNANIA

W Poznaniu rozpoczęto sprzedaż choinek. Łącznie sprowadzono ich do Poznania około 22.000.

W nagrodę za całokształt pracy, 60-osobowy Chór Chłopcy przy Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia, wraz ze swym dyrygentem Jerzym Kurczewskim weźmie udział we wczasokursie w Zakopanem. Wczasokurs organizowany od 25 bm. do 5 stycznia 1953 r. ma na celu opracowanie nowego repertuaru pieśni oraz przygotowanie uczestników do zimowych igrzysk młodzieżowych.

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PCK w Poznaniu organizuje roczną szkołę pielęgniarstwa (bez internatu), która rozpocznie naukę w początkach stycznia. Do szkoły przyjmuje się kandydatki nie pracujące zawodowo, w wieku od 16 do 35 lat, po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej. Podania należy kierować do Oddziału Wojewódzkiego PCK — Poznań, ul. Rybaków 18a.

Bogaty program uroczystości noworocznych

W dniach od 27 bm. do 7 stycznia 1953 roku odbędą się we wszystkich zakładach pracy powiatu żnińskiego uroczystości choinkowe. Uroczystości te występują artystyczne. Dzieci otrzymują podarki w postaci książek i zabawek.

Książki dostarczy zakładom pracy „Dom Książki”. Uroczystości takie zorganizowane zostaną m. in. w Ośrodku Kultury w Żninie i Nowowcu. Do akcji choinek noworocznych włącza się również nauczycielstwo, ZMP i ZHP. (Ks)

Absolwentów kursów nauczania początkowego należy otoczyć opieką

Analfabetyzm w powiecie kaliskim zlikwidowano. Niestety jednak niektórzy absolwenci kursów nauczania początkowego stają się z braku należytej opieki nad nimi wtórnymi analfabetami. W tym wypadku ponosi Wydział Oświaty przy Prezydium PRN i Powiatowy Zarząd Związków Samopomocy Chłopskiej w Kaliszu, którzy o absolwentach całkowicie zapomnieli. Skutki takiego stanu rzeczy nie dają na siebie długo czekać. W gromadach Majków i Pawłówek, gmina Podgrodzie Kaliskie, robotnicy rolni i

chłopi niewiele już — jak stwierdzono — pamiętają z tego wszystkiego, czego się na kursach nauczyli.

Obecnie należy więc natychmiast uruchomić dla nich zespoły dobrego czytania. Czas na to musi się znaleźć. Jeśli chodzi o wieś, to właśnie obecnie jest na to pora.

W Kaliszu miejscowe zakłady pracy również nie otoczyły absolwentów kursów nauczania początkowego należyłą opieką. Jedynie Zarząd Budowlany nr 10 prowadzi już od 1 września br. zespół dobrego czytania. W innych zakładach pracy niestety nie się w tym kierunku nie robi. Z dniem 1 stycznia 1953 roku mają jednak z inicjatywy komisji kulturalno-oświatowej przy PRZZ powstać przy wszystkich zakładach pracy zespoły dobrego czytania. (t)

Listy i odpowiedzi Jak to nazwać?

„Jesteśmy pracownikami Przetwórnictwa Produkcyjnego w Roztworowie pow. Oborniki. W bliskości naszego osiedla (1 km), w Żydowie, znajduje się sklep spółdzielczy, którego kierownictwo mimo naszych usilnych starań, od przeszło roku nie może się zdobyć na trochę dobrej woli, by nam, 30 pracowników Przetwórnictwa, dostarczyć chleba, za którym musimy uganiać do — Rokietnicy (5 km) czy nawet do Obornik (16 km).

Poza tym do dziś dnia nie możemy doprosić się o kierownictwa sklepu w Żydowie (gdzie zarejestrowaliśmy nasze bony!) sprzedania nam przydziałowego cukru. Co dzień prawie zabiegamy o ten niezbędny artykuł, odpowiedź zaś sklepowej brzmiała zawsze jednako: „Jeszcze cukru przydziałowego nie ma, będzie później, jest natomiast do nabycia cukier po cenie wolnorynkowej”. (2106)

Odpowiadamy Czytelnikom

M. Wojtowicka, Oborniki. „Ruch” wyjaśnia, że przy zamawianiu w placówce pocztowej „Głosu Wielkopolskiego”, należy zaznaczyć, że prenumeratę życzy sobie wydanie A. Urząd Pocztowy winien taką prenumeratę przyjąć, zaznaczając na zamówieniu wyraźnie: „Głos Wielkopolski”, wydanie A. Dostawa odbywa się przez pocztę. (1754)

Uczestnicy Kursu Motorowego w Śremie. Prezydium MRN w Śremie wyjaśnia, że samochód służący do nauki jazdy jest istotnie zepsuty. Reszta Waszych zarzutów nie została potwierdzona. Prosimy o bliższe dane. (1776)

Stanisława Stróżykówna — Kościan. — Prosimy o podanie adresu. Odpowiedź przesyłamy listem. (1827)

Erwin Kobylewski — Kościan. — Nie znając wartości parceli nie możemy dać odpowiedzi. W tej sprawie radzimy zwrócić się do biura notarialnego przy Sądzie Wojewódzkim. (2029)

CO — GDZIE — KIEDY

Teatry

POLSKI — g. 19
„Bancroftowie”
NOWY — g. 19
„Mieszczaństwo”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 —
„Podłotek”
MODERNE WIDZA — g. 16.30 — „O jezu zaklętym”
PANSTWOWY TEATR W GNIEZNIENIE:
Piła — „Pieja koguty”

Kina

APOLLO — g. 15.30, 17.30, 19.30 — „Nie zapomniany rok 1919” (od lat 7)
BAŁTYK — g. 14.30 — „Bitwa stalingradzka”, II część (od lat 7), g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Nie ma pokoju

pod oliwkami” (od lat 18)
MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Pocłunek na stadionie” (od lat 14)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „O 6 wieczorem po wojnie” (od lat 12)
WARTA — g. 11, 12 i 13 filmy dokumentalne, g. 15, 18 i 20 „Mileczenie jest złotem” (od lat 6)
PIAST — g. 19 „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny”
FOTOPLASTIKON — g. 10-22 — „Kraina dawnych Indian”

Radio

Program II
fala Poznań 249 m
5.05, 6, 7, 7.55, 12.04, 17, 18.05 (P), 21, 23 50
Wiadomości:
5.10 — poranny, 6.20, 7.20, 12.15 na swoją katedrę, 13 — wieść tańcząca i śpiewa, 13.15 — muzyka polska, 14.30 — muzyka operetkowa, 17.15 (P) — pieśni masowe, 17.45 (P) — muzyka rozrywkowa i taneczna, 18.45 (P) — czeskie i węgierskie utwory fortepianowe, 20.20, 21.34 (P) — masowy pt. „Wykonajmy plan”, 22.34 utwory Beethovena, Audyeje inne: 5.55 (P) — „O czym

rolnik powinien pamiętać” 6.10 — dla wsi, 6.45 — dla wychowawczyń przedszkół, 7.50 — kalendarz radiowy, 11.45 głos młodej kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 (P) — słowno-muzyczna pt. „Wielkopolska w pieśni i tańcu” 15.30 — odc. 1 opow. Orzeszkowej pt. „Z życia realisty” 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa, 16.30 (P) — rozmowy o muzyce i muzykach, 17.30 (P) — „W zagłębiu kujawskim” 18 (P) — „Ojczyznę plon”, 18.25 (P) — z życia spółdzielni produkcyjnych, 19 — kronika kulturalna.



ŚRODA
Florian

Słońce w.: 7.58
zach.: 15.39
Księżyc w.: 8.51
zach.: 15.33

Pochmurno z rozpozogodzeniami. Od zachodu kraju zachmurzenie duże z możliwością dużych opadów śniegu. Nocą temperatura poniżej 0 st. C. Dniem temperatura maksymalna od — 1 st. C. do około +2 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo zachodnich i południowych.

ZMP-owcom wrzesińskim wręczono nowe legitymacje organizacyjne

Zarząd Główny ZMP postanowił dokonać wymiany dotychczasowych legitymacji członkowskich ZMP oraz wprowadzić jednolitą ewidencję członków. W związku z tym ZMP-owcy kl. II Państwowego Technikum Mleczarskiego we Wrzesznie zorganizowali dwa zebrania wzorcowe z udziałem wszystkich członków koła, przedstawicieli Zarządu Powiatowego ZMP i zastępcy dyrektora Technikum — inż. Przygodzińskiego. Obecnie byli również przewodniczącymi kół klasowych i zarządów szkolnych ZMP z pozostałych szkół wrzesińskich.

Na pierwszym zebraniu omówiono uchwałę Zarządu Głównego ZMP „O polepszeniu pracy kół ZMP”. Przewodniczący koła klasowego — Edw. Żulewski przeanalizował równocześnie dotychczasową pracę zarządu koła i wszystkich członków.

W dniu 10 bm. odbyło się drugie zebranie wzorcowe. Miało ono szczególnie uroczysty charakter, gdyż połączono zostało z wręczeniem przez przedstawicieli Zarządu Powiatowego ZMP — Dobierskiego nowych ZMP-owskich legitymacji. Najaktywniejsi członkowie koła otrzymali ponadto dyplomy uznania.

Zebranie zakończono częścią artystyczną.

K. Ciechowski
korespondent „Głosu”

Zwiększyć tempo pracy

Powiat czarnkowski roczny plan skupu odpadków użytkowych wykonał na razie w 70 proc., a ma wszelkie dane, aby go poważnie przekroczyć. Chodzi tylko o to, aby gminne komitety zbiórki odpadków użytkowych zabrały się, chociaż w końcowym etapie, do wydajniejszej pracy. (S)

Zdali egzamin

W Zakładach Drzewnych Przemysłu Terenowego w Rawiczu odbył się egzamin z szkolenia przyzakładowego, w którym wzięli udział dział: stolarski, tapicerski i tokarzy drzewnych. Większa część słuchaczy zdała egzamin z wynikiem bardzo dobrym. Na wyróżnienie zasłużyli: J. Pieprz, Fr. Lisiecki i J. Leśniak z działu tapicerskiego; St. Pawłowski z działu stolarskiego oraz S. Wosik z tokarzy.

H. Wybieralski
korespondent „Głosu”

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19 B p.t. Telefony: centrala (dla wszystkich działów) 62.70, 64.75, redaktor naczelny 78.76, sekretarz redakcji 74.36, dział młodszy 78.84, dział listów 78.76, (do godz. 22) 64.75, drukarnia (nocny) 64.75. Godziny przyjęcia w redakcji: od 10 do 12

ADMINISTRACJA: Poznań ul. Grunwaldzka 19, parter

PRENUMERATA: zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe listonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW Prasa Poznań ul. Świerczewskiego 3 tel. 62.31, konto PKO Poznań V 5220 110 Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty od 14.30. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-38182